

Czołem Wioślarze !

Na raty ale ruszyliśmy. Najpierw powoli jak żółwie ociężałe, ruszyła maszyna ligowa na wiosłach ospale, i biegu przyspieszy... **ale kiedy ?!**

Panowie ! Takie wyniki to wstyd nawet publikować ! No ale od początku - poznajmy się...

W *Wioślarskim Teatrze Marzeń* występują:

Mirek jako „Mironator”
Paweł jako „Kombinator”,
Michał jako „I Tak Nie Mam Szans...”
Marcin jako „Znów Pierwszy ?”,
Daniel jako „Nowy”,
Hubert jako „Aerobomen”
Feliks jako „Wiecznie Drugi”
Łukasz jako „Sałata”,
Marek jako „Twix-Twix”
oraz Grześ jako... Grześ.

Czyli sama śmietanka wioślarstwa polskiego i kwiat młodzieży polskiej ! Dziesięciu mocarzy wiosł, którzy mierząc się z mrocznymi siłami oporu stawiają mu czoła ! Taaraam !

Start Amatorskiej Ligi Wioślarskiej 2010 był podzielony na 2 środy - pierwsza grupa ruszyła na Latosówce 11 listopada, a pozostali (Ci co nie mogli !) 18 listopada... Oczywiście nasz **Paweł - Kombinator** wpadł na „genialny” w swej prostocie pomysł i wystartował... oczywiście... w **OBU** ! grupach wychodząc na zdecydowane prowadzenie !! (sic!) GRRRRR...ATULUJEMY. /on naprawdę potrafi znaleźć lukę w przepisach.../

Pomimo nieobecności trenera **Mironator** pokazał klasę uzyskując II wynik jednostkowy. To pokazuje wielką determinację tego niemłodego już młodzieńca - ten rok będzie jego i już nie da sobie wydrzeć statuetki jak w zeszłym sezonie... (wtrącenie **Pawła**: „zobaczymy, zobaczymy...”)

Tradycyjnie już nasz faworyt **Marcin** *nie będzie się przemenczał* - *planuje spocić się na ostatnim spotkaniu i spokojnie, bez niepewności sobie wygrać... cóż, ciekawa taktyka...* za to mocny jak tur **Grześ** wystartował mocno i udowodnił, że przy odrobinie pracy nad techniką + wytrwałość może mu dać nawet podium... ale na to samo liczą też inni...

Taki **Łukasz** na przykład też. Tylko... chyba przez ciężę zapomniał sobie jak się TO robi (wiosłuje oczywiście). Jest przedostatni, a to znacznie poniżej jego możliwości i ambicji. Czekamy więc na prawdziwy start.

Witamy także nowiutkiego zawodnika **Daniela** - liczymy, że przysporzy nam wesołości z powodu DNQ :). Czekamy z niecierpliwością.

Ale to wszystko to dopiero początek - czekamy na dalszy rozwój wydarzeń na torze, który pokaże kto naprawdę liczy się w stawce, a kto tylko udaje. Taktyka, trening i jeszcze raz taktyka panowie !

Do wiosł !